

# Lech Krzyżanowski

---

## Konferencja w sprawie konserwacji rytowanej posadzki romańskiej kolegiaty w Wiślicy

---

Ochrona Zabytków 20/3 (78), 58-59

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stosunkowo wysokie ich ceny), i zastosowaniem mniejszych opakowań, zgłoszono następujące dezyderaty stwierdzając potrzebę przygotowania następujących preparatów:

1. Gotowe roztwory żywic, które można stosować do wzmacniania struktury drewna.
2. Spoiwa do trocinowych mas wypełniających (w miejsce proponowanych gotowych kitów i mas szpachlowych do wypełniania ubytków).
3. Emulgowane emulsje wiążące.
4. Impregnaty przeciwogniowe.
5. Preparat kompleksowy (zwalczający czynniki rozkładu drewna i zabezpieczający przed grzybami i mikroorganizmami, mający zarazem właściwości ogniodporne). W dyskusji nad tym postulatem zdania były podzielone.
6. Preparat mający zastosowanie do trzciny i słomy.
7. Wodny roztwór impregnacyjny (na bazie związków baru i pięciochlorofenolanu sodu).

Wśród innych postulatów konserwatorskich zwrócono uwagę na potrzebę dokonania remontu wyjątkowo pięknego i okazałego spichrza w Myczkowcach, który może stać się bazą noclegową dla masowego ruchu turystycznego. Wnioskiem bardziej ogólnym, związanym z całokształtem polityki konserwatorskiej, było postulowanie ograniczenia rozbiórki zabytków budownictwa drewnianego, dokonywanych za zgodą Woj. Konserwatora Zabytków.

Znaczenie konferencji myczkowieckiej polega w znacznej mierze na dokonaniu konfrontacji potrzeb konserwatorskich i badawczych z możliwościami produkcyjnymi. Warto przy okazji podkreślić, że zgodnie z przedstawionym poglądem polskie preparaty nie ustępują zagranicznym tak w skuteczności jak i w trwałości działania. Można sądzić, że zgłoszone postulaty znajdą oddźwięk u producentów. Zespół Chemii Budowlanej INCO jest, w świetle dyskusji, wyjątkowym producentem, który wychodzi ku potrzebom odbiorców uwzględniając ich postulaty i modyfikując produkty. Należy postulować aby w okresie nie dłuższym niż około 2 lat zespół specjalistów, może tym razem mniej liczny niż w Myczkowcach, miał okazję spotkać się i w formie roboczej zapoznać się z pracami badawczymi i założeniami dalszych kierunków prac INCO oraz przedyskutować przy konserwowanych obiektach perspektywy rozwoju nowoczesnych środków i metod konserwacji zabytków drewnianych. Znaczna uwaga jaką od lat Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków przywiązuje do spraw ochrony i konserwacji budownictwa drewnianego pozwala optymistycznie zapatrywać się na dalsze perspektywy.

*Lech Krzyżanowski*

## **KONFERENCJA W SPRAWIE KONSERWACJI RYTOWANEJ POSADZKI ROMAŃSKIEJ KOLEGIATY W WIŚLICY**

W dniu 18 maja 1967 r. odbyła się w Wiślicy konferencja zorganizowana przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach i Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie. W naradzie wzięli udział: Prof. dr Jan Zachwatowicz (jako przewodniczący) oraz mgr Maria Charytańska, mgr Teresa Ciach, prof. dr Józef Dutkiewicz, mgr inż. Czesław Gołębiowski, doc. dr Hanna Jędrzejewska, inż. Feliks Kanclerz, mgr Maria Kozińska, prof. dr Maksymilian Kranz, dr Lech Krzyżanowski, dr Janusz Lehmann, prof. Bohdan Marconi, mgr Andrzej Michałowski, mgr Danuta Paprocka, doc. dr Barbara Penkala, mgr inż. Marian Skrzypek, dr inż. arch. Andrzej Tomaszewski, doc. Leonard Torwirt, kons. Władysław Zalewski.

W ciągu ośmiu lat, które minęły od odkrycia płyty, wszelkie zabiegi konserwatorskie związane z zabytkiem miały charakter prac dorywczych, narzuconych pogarszającym się stanem zachowania. Także i badania, niezależnie od pozytywnych wyników (opublikowanych w Ochronie Zabytków XVIII (1965) nr 2 s. 35—48; XIX (1966) nr. 2 s. 80—82, 82—83), nie miały charakteru kompleksowego. Okres ten wykorzystano między innymi na prace, które dokonały pewnej poprawy warunków wodnych w otoczeniu kościoła (założono drewny, wykonano prawidłowe odprowadzenie wody opadowej). Niemniej jednak w podziemiach kolegiaty nadal utrzymuje się wilgotność względna w granicach 91—96%.

Konieczność podjęcia decyzji w sprawie konserwacji posadzki stała się pilna zarówno ze względu na niezadowalający stan zabytku jak i przygotowywane projekty uporządkowania podziemi kolegiaty.

Materiały do dyskusji przygotował Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie realizując własną inicjatywę podjętą na poprzedniej konferencji, która miała miejsce 9 grudnia 1966 r. Doc. dr Barbara Penkala i mgr Teresa Ciach opracowały elaborat podsumowujący dotychczasowe badania płyty zrealizowane w Katedrze Chemii i Technologii Materiałów Budowlanych Politechniki Warszawskiej. Mgr Maria Kosińska dokonała zestawienia wykazu materiałów związanych z powyższym zagadnieniem, znajdujących się w Zespole Badań nad Polskim Średniowieczem UW i PW. Opracowania powyższe, uzupełnione kompletem załączników będących wyborem najważniejszych dokumentów z zestawienia mgr K. Kosińskiej (72 strony), stały się przedmiotem recenzji (doc. dr Hanna Jędrzejewska, prof. dr Maksymilian Kranz, dr Janusz Lehmann, prof. Bohdan Marconi, doc. Leonard Torwirt, kons. Władysław Zalewski). Po uzupełnieniu recenzjami całość materiałów została udostępniona uczestnikom przed spotkaniem w Wiślicy.

Długa i ożywiona dyskusja, poprzedzona wizją lokalną, doprowadziła do następujących wniosków:

1. Należy odstąpić od projektowanego przykrycia posadzki klimatyzowaną gablotą. Może ona wprawdzie stanowić skuteczną osłonę przed pyłem, a także zapewnić stałą wilgotność w bezpośrednim otoczeniu zabytku, lecz posiada również cechy ujemne. Umieszczenie gabloty w środku czytelnych relikwów romańskiego założenia (wśród których posadzka jest tylko elementem), naruszy autentyczną kompozycję przestrzenną tego zespołu. Zachodzi przy tym obawa, że lśniąca szkłem gablota może stać się niezamierzonym, lecz głównym akcentem plastycznym w tym rejonie. W tym wypadku ujemnie wpłynie na percepcję oryginalnych wartości plastyki i architektury romańskiej. Nie ma również pewności, czy podciągająca woda gruntowa nie przyspieszy rozkładu posadzki (nie jest rozwiązany problem izolacji poziomej).
2. Istnieje wobec tego konieczność stworzenia w całym podziemiu wilgotności względnej w granicach 80%. Nie jest wskazane stworzenie klimatu suchszego ponieważ zachodzi obawa przesuszenia zabytku, co może ujemnie wpłynąć na jego strukturę.
3. W związku z powyższym projekt architektonicznej organizacji wnętrza podziemia kolegiaty powinien zabezpieczyć przed pyłem tę część, w której znajduje się założenie najwcześniejszego kościoła (pożądane rozwiązania alternatywne).
4. Przyszłe udostępnienie podziemi kolegiaty wymaga opracowania szczegółowej instrukcji określającej ilość osób, która może wejść do obiektu. Obecne możliwości rozwiązań technicznych nie uzasadniają możliwości dopuszczenia masowej turystyki do podziemi.
5. Bezwzględnie należy zapewnić zabytkowi stałą opieką konserwatorską — codzienną kontrolę stanu zachowania, zmianę metody i zakresu pomiaru wilgotności.
6. Zaproponować kilku środowiskom konserwatorskim, lub pojedynczym osobom opracowanie programu konserwatorskiego (badania konserwatorskie, projekt kompleksowych zabiegów ze wskazaniem metod, środków i wykonawców). Tak opracowany zespół programów powinien się stać podstawą do wytyczenia kierunku konserwacji i podjęcia decyzji rozpoczęcia prac konserwatorskich.

W trakcie dyskusji zgłoszono szereg szczegółowych postulatów, które powinny ułatwić opracowanie takiego programu. Najważniejszym zadaniem jest obecnie zapewnienie stałej opieki konserwatorskiej (zleconej PP Pracownie Konserwacji Zabytków) i poprawa warunków klimatycznych w podziemiu.

*Lech Krzyżanowski*

### *DREWNIANA CERKIEW POŁEMKOWSKA W STAWISZY*

Do nazbyt długiej niestety listy strat w zakresie drewnianego budownictwa łemkowskiego, dopisać należy jeszcze jedną, tym boleśniejszą, że dotyczącą obiektu stosunkowo mało zmienionego w latach późniejszych i zachowanego dobrze aż do ostatnich czasów. Tym razem przyczyną zniszczenia nie było opuszczenie i zde-